

Szef Sztabu Generalnego
Wojsk Polskich

Warszawa, dnia 28.VI.1920 r.

Do koi VI.

Leit. a.

Wielce Szanowny Panie Generale !

Z polecenia Naczelnego Wodza mam zaszczyt przesłać Panu Generałowi następujące wytyczne :

Naczelnny Wódz nie chce, żeby się to stało we zwyczajnej drodze służbowej, aby te wytyczne zostały zupełnie tajnymi służby do osobistej wiadomości Pana Generała.

Front na Ukrainie jest chwiejny, głównie z powodu przewagi jazdy nieprzyjacielskiej i nie jest pewnem, czy się linja Ubończy da utrzymać. W razie cofnięcia się frontu ukraińskiego na linję Horynia, bez możności przeprowadzenia kontrakcji w krótkim czasie, narzuca się pytanie: jak potem front północny z południowym związać. To samo pytanie narzuca się też na wypadek, gdyby się frontu południowego nie dało utrzymać też na Horyniu.

W tym wypadku stałoby się skrócenie frontu północnego i zasilenie frontu południowego kosztem frontu północnego koniecznością. Skrócenie frontu północnego staje się wreszcie też aktualnym na wypadek większego niepowodzenia na tym froncie.

Otóż Naczelnny Wódz jest zdania, że linja dawnego frontu niemieckiego nadawałaby się do pewnego stopnia do utrzymania nowej linji frontu na północy. O ileby front południowy pozostał na Horyniu, to mogłaby linja niemiecka otrzymać poprawkę na Słuck i północną Słucz.

Nie przeoczyliśmy tutaj, że linja niemiecka z punktu widzenia operacyjnego znaczne niedogodności. Wybudowane dla Niemców, którzy się bazowali na Prusach Wschoźnich, otrzymała kierunek zanađto północno-południowy nie odpowiadający naszej linji podstawowej. Naszą linją podstawową do operacji na Białorusi jest linja Baranowicz - Lida-Orany, ewentualnie Lida-Wilno, linja zamykająca bramę między Niennem a błotami; a kieru-

nek frontu niemieckiego nie jest w stosunku do tej linii podstawowej korzystnym. Na prawem skrzydle schodzi się prawie linja frontu niemieckiego z linją podstawową, a na lewym odstaje o 200 klm.

Ta niedogodność, mogąca mieć bardzo przykre skutki na wypadek odęchnięcia naszego frontu w kierunku Baranowicz, co zagroziłoby możliwości odwrotu lewego skrzydła pierwszej linii - mogłaby być tylko po części w ten sposób usunięta, żeby nie wysunąć lewego skrzydła aż po Dynaburg, lecz żeby je zwinąć, okrążając Wilno i opierając je o linję demarkacyjną polsko-litewską.

Otóż pomimo niebezpiecznej sytuacji lewego skrzydła pod Dynaburgiem Naczelny Wódz jest zdania, że to wysunięcie tego skrzydła na czas możliwości - jest koniecznem dla przerwania połączenia litewsko-bolszewickiego.

Ta sytuacja wymaga naturalnie utrzymania bardzo silnego prawego skrzydła tego frontu, a rozpoczęcie likwidacji frontu od lewego skrzydła w razie poważnego zachwiania frontu.

Jestem zdania, że nie powinno być na lewym skrzydle za dużo jednostek.

Naczelny Wódz rachuje się z tem, że przy obsadzaniu tej linii uzyska do rezerwy Naczelnego Dowództwa 2 do 3 dywizje, któreby mógł ewentualnie użyć na froncie południowym, a to nie tylko dlatego, że ta linja jest silną, ale także z tego powodu, że po gruntownem zniszczeniu linii komunikacyjnych - napór bolszewików musiałby się na dłuższy czas zmniejszyć. To zniszczenie musiałoby być dobrze przygotowanem i przeprowadzonym z całą bezwzględnością.

Proszę Pana Generała, by zechciał wziąć tę sprawę pod uwagę i trzymając ją w ścisłej tajemnicy, swe zapatrywania wyrazić. Zaznaczam, że ta sprawa nie jest na razie aktualną, bo spodziewamy się, że uda się dziury na froncie ukraińskim zakłatać, jest jednak koniecznem, aby i te ewentualności wyrazić.

Pewne zarządzenia np. utworzenie podstaw dla linii niemieckiej które mogą równocześnie i dla linii dzisiejszej

służyć, mogłyby być zarządzane bez podawania przyczyn.

Tak samo np. gruntowne niszczenie dawnych linii rosyjskich ludnością cywilną, przygotowanie planu i materiału do niszczenia linii komunikacyjnych i ewakuacji taboru kolejowego, przy czem zaznaczam, że chcemy na wszelki wypadek dać przekuć jedną linię z Białorusi do Brześcia na szeroką trasę.

Stosunek Litwy dotąd niejasny. Wiadomości o ich zamiarach są sprzeczne. Będę się starał Pana Generała w miarę możliwości co do tego informować. Korzystam ze sposobności, by przesłać P.Gen. wyrazy mego najgłębszego szacunku.

(-) Stanisław Haller
gen.-porucznik.

Za zgodność odpisu:

(-) Przedrzymirski
Płk.S.G. i I Oficer Sztabu Insp.
Armji IV.

Za zgodność odpisu z odpisu:

Przedrzymirski
mur s.g.